

Bob One & Da Bass, Sensimilla

Okej

Je je je Rub Pulse Sound

Dla wszystkich fanâw naturalnej vibracji

Dla Was pozdrowie, uruchamiamy swojâ maszynâ do palenia

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ sensimilla

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ /x2

BobOne:

Dobra Ganja, gdy usiadâem, spaliâem chmurâ;

Nie minâ,âa chwila, a dostaâem siâ na gâ

A z gâry, wiadomo wszystko inaczej wyglâda

Nie poâ,âdasz tego, co na co dzieâ poâ,âdas

Spokâj, choâ wszystko szybsze niâ Honda

Wokâ,â wokâ Ciebie Tango Milonga

Oko tak nabrzmiaâe, mâgâbyâ zagraâ w p

Bomba, ta ganja powali nawet drâga

Bo ta ganja polskim normom urâga

Bo ta ganja to ganja dla King Konga

Bo ta ganja, gdy spalisz jâ z bonga

To potem jak ja bâdziesz opisywaâ jâ w songach

Bo ta ganja polskim normom urâga

Bo ta ganja to ganja dla King Konga

Bo ta ganja, gdy spalisz jâ z bonga

To potem jak ja bâdziesz opisywaâ jâ w songach

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ sensimilla

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ /x2

Da Bass:

Sensimilla, jak nie zawodny killa

Negatywne myâli w Tobie na zawsze pozabija

Sensimilla, nikogo nie omija

O nikim nie zapomina i kaâdemu sprzyja

Marijuna, to pozytywna siâa

Na ducha spokâj i na boski chillout (boski chillout)

Gdzie Ciâ poniesie ten naturalny rytm

Sensimilla, sensimilla, collie, weed

Ja pale zielone kiedy na to ochotâ mam

Kiedy muzyki sâucham i kiedy muzykâ gram

Jak eliksiru âywia natury zaâywam

Dla inspiracji, medytacji to jest pokarm

Nie dajmy z siebie zrobiâ (animal ?)

Trzeba siâ obudziâ (bring the alarm)

Nie dajmy z siebie zrobiâ (animal ?)

Trzeba siâ obudziâ (bring the alarm)

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ sensimilla

Chyba nadeszâa tutaj wreszcie ta chwila

âeby zaczâ,âa tutaj rzâdziâ /x2

Bob One:

Chwila, chwila, rzeczywiścieâ chce zrobiâ ze mnie debila

Mâwiâ,âe narkotykiem jest sensimilla

Odlegâoâ od prawdy moâna mierzyâ w mil

Chwila, panowie posâowie chwila

A to nie towar luksusowy jak cadillac

Co chwila zapala siâ i pâonie moja margila

Chwila, stâj z boku, setki prorokâw

A kaâdy ma Twójâ przyszâoâ na oku

A ja spoko, mam to gdzieâ gâ,âboko

Jak w reklamie piwka puszczam prawe oko

I lokomotywa rusza, tak bywa

Z komina leci dym, alternatywa

Nie mâj to problem czy puâci to Viva

Ty ruszasz samochodem więc trzeba Ci paliwa
Ja swoją ciuchcią (uu uu) odjeżdżamy
Uśmiechnięci jak typy z reklamy
I mamy tyle, ile damy nawzajem
W ten spos&#oacute;b przemierzamy podniebne kraje
Nabij faję, faja gadkę mi daje
Samoch&#oacute;d się rozpędza nu pagadi di zajec
Niekt&#oacute;rzy m&#oacute;wią, że to groźne
A niekt&#oacute;rzy, że to nie dobre
Kaszana będzie, jeśli w pierwszym rzędzie
Zapomnisz teraz, że żyjesz tu i teraz
Chyba nadeszła tutaj wreszcie ta chwila
Żeby zaczęła tutaj rządzić sensimilla
Chyba nadeszła tutaj wreszcie ta chwila
Żeby zaczęła tutaj rządzić /x2